

KRÓLOWA RODZIN I MAŁŻEŃSTW¹

Okoliczność, która nas zgromadziła w tym Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej – Patronki i Opiekunki Rodzin i Małżeństw – jest bardzo doniosła. Przynosimy Jezusowi i Maryi nasze ludzkie i ziemskie najwyższe odznaczenie – złote korony papieckie. Tym aktem wyrażamy naszą miłość, uwielbienie i hołd Bogu i Jego Matce. Chylimy swe czoła przed majestatem Dzieciątka Jezus i Maryi Jego Matki, która wciąż ukazuje nam Jezusa jako drogę, prawdę i życie. Uwielbiamy Cię, Maryjo w tym obrazie i chcemy słuchać Twojego Syna, zachęteni Twoimi słowami wypowiedzianymi w Kanie Galilejskiej w czasie uczty weselnej: „*zróbcie wszystko cokolwiek wam powie*” (J 2, 5).

1. Obraz Matki Bożej Łaskawej nie ma długiej historii, nie są nam znane początki jego powstania ani jego autor. Powstał prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII wieku. Związany jest z Zakonem OO. Franciszkanów. Przez długi czas obraz był czczony w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie. Szczególnej czci doznawał od młodych małżeństw oraz narzeczonych i młodzieży proszącej o dar dobrego małżeństwa.

W powojennej historii powojennej Franciszkanie (Bracia Mniejsi Konwentualni – OFMConv.) podjęli się odbudowy zniszczonego kościoła św. Karola Boromeusza we Wrocławiu. Ruiny tego Kościoła przeznaczonego na rozbiórkę bardzo umiłował śp. br. Mikołaj Paluch, – brat zakonny, który włożył całe serce i siły, aby za akceptacją i pomocą władz zakonnych Kościół ten odbudować. Otrzymał od Ojca Św. medal „Pro Ecclesia et Pontifice”, a w kaplicy Matki Bożej współbracia i parafianie umieścili jemu poświęconą mu tablicę pamiątkową. Pracujący tutaj ówczesni franciszkanie zwrócili się do prowincjała z prośbą, aby obraz z bazyliki krakowskiej przekazać do odbudowanej kaplicy, mimo jeszcze istniejących ruin kościoła. Tak też się stało. Intronizacji obrazu w 1963 roku dokonał sufragan wrocławski ks. bp. Paweł Latusek. Od tego czasu obraz odbierał cześć we Wrocławiu. Jak notuje Księga cudów, wielu ludzi otrzymało tutaj liczne łaski.

Ks. kardynał H. Gulbinowicz dekretem z dnia 3.05.1993 roku ustanowił przy tym kościele Sanktuarium M.B. Łaskawej, Patronki i Opiekunki Rodzin i Małżeństw.

Dzięki życzliwości Ojca Świętego Jana Pawła II Stolica Apostolska dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 14.05.1994 r. udzielił pozwolenia na koronację tego obrazu w święto Matki Bożej Łaskawej, czego dzisiaj jesteśmy uczestnikami i świadkami.

2. Kościół św. umocniony obecnością Chrystusa pielgrzymuje w czasie aż do końca wieków, idąc na spotkanie Pana. Idzie śladami wędrówki odbytej przez Maryję Matkę Dziewicę, która w pielgrzymce wiary zjednoczyła się z Synem aż po krzyż. O tym poucza nas Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*.

Maryjo, Ty powiedz nam, coś w tej drodze widziała i przeżyła!? Zaiste, widziałaś wiele, jako wyjątkowa Córka ludzkich pokoleń, jako niezwykła Niewiasta. Stałaś się Matką Syna Bożego. Doświadczyłaś wiele jako Matka brzemienna szukająca miejsca w gospodzie, następnie rodząca Syna w stajni betlejemskiej. Było Ci ciężko uciekać z Józefem przed złym Herodem, w trosce o bezpieczeństwo Jezusa. Zatraskana byłaś o losy zagubionego dwunastoletniego Jezusa. Przeżywałaś, gdy Syn idąc pełnić wolę Ojca opuścił Nazaret, by nauczać tłumy. Słyszałaś słowa: *hosanna Synowi Dawidowemu* i wreszcie te bolesne słowa okrzyku: „*ukrzyżuj Go*”. Stojąc u stóp Krzyża, jakże wielkie ukazałaś posłuszeństwo wiary wobec planów Boga. Jak trudno było ufać słowom Anioła, które przy zwiastowaniu słyszałaś: „*będzie On wielki, będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca*” (Łk 1, 32–33).

Jak potężne jest działanie łaski i jak przenikliwy wpływ Ducha Świętego, Jego światła i mocy w duszy Maryi, która uczestniczy we wstrząsającej tajemnicy wyniszczenia Syna. Maryja doskonale wie, co znaczy być kochającą Matką, czym jest ofiara dla dobra rodziny.

3. W Roku Rodziny ogłoszonym przez ONZ i Jego Świątobliwość Jana Pawła II, Matka Boża pełna łaski chce nam coś ważnego powiedzieć. To nie przypadek, że ten właśnie 1994 rok został wybrany, aby dokonać koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej, Patronki i Opiekunki Rodzin i Małżeństwa. Jakże szczególnym znakiem staje się ta koronacja, to doniosłe dla Kościoła, a więc dla każdego z nas wydarzenie dokonujące się podczas trwającej obecnie konferencji kairskiej, której uczestnicy rozstrzygają o najważniejszych problemach życia ludzkiego i rodzinnego.

Syn Boży przyszedł do nas przez Matkę, w rodzinie, aby podkreślić niepowtarzalną wartość ludzkiej rodziny. W tym miejscu nabierają pełnej wymowy słowa wypowiedziane przez Chrystusa do Matki w godzinie Krzyża „*Niewiasto, oto Syn Twój*” i do ucznia „*Synu, oto Matka Twoja*” (J 19, 26–27).

To macierzyństwo Maryi i synostwo Jana w porządku łaski odzwierciedla analogię tego, co w porządku natury charakteryzuje związek matki z dzieckiem. Dc istoty macierzyństwa i ojcostwa należy niepowtarzalny związek osób matki i ojca z dzieckiem, i odwrotnie. Każde bowiem dziecko jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny. Jest to ważne zarówno dla rodziców jak i dla dziecka. Każde dziecko w sposób osobliwy jest ogarnięte ową macierzyńską miłością, na jakie opiera się jego wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie.

Słowa Chrystusa: *oto Matka Twoja... oto Syn Twój* przypominają wagę i wieczną aktualność przykazania *czcij ojca swego i matkę swoją*. O tym zapewne chce nam dzisiaj Jej Syn przypomnieć – zachowujcie Boże Prawo! Boże przykazanie dane wam na co dzień w przełożeniu oznacza: rodzice, pozwólcie dzieciom żyć! Kochajcie je i dajcie im szansę rozwoju! Dzieci, kochajcie rodziców, zapewnijcie im należyty szacunek i pogodną starość! To dotyczy także rodzin zakonnych oraz wszelkich wspólnot ludzkich.

4. Rodzina musi być Bogiem silna. Niepokojącym faktem jest przekreślenie Bożego prawa i niszczenie rodziny. Rodzina jest zagrożona w bardzo poważnym stopniu. Ingerencja w życie rodziny posunęła się zbyt daleko. Zaczęto lekceważyć prawa rządzące rodziną, ludzką miłością, życiem seksualnym człowieka, a patologie i zboczenia ludzkie zaczęto sankcjonować jako nowe formy życia rodzinnego: na przykład legalizacja małżeństw tej samej płci oraz uznanie prawa do ich wspólnej adopcji dzieci. My także wobec tych trudności dzisiaj stajemy. Współczesna propaganda posiada wielkie możliwości techniczne złego wykorzystania wiedzy o człowieku i jego intymnym życiu w rodzinie. Błędne, niepełne, bądź negatywne wzorce życia małżeńskiego, seksualnego i rodzinnego podawane przez masowe środki przekazu szerzą falę praktycznego zła. Dzisiaj mamy doskonałą okazję, aby przy Matce Boskiej Opiekunce Rodzin i Małżeństw dokonać głębszej refleksji nad tym, jak powinna wyglądać dobra katolicka rodzina.
- a) Rodzina powstająca z sakramentalnego związku małżeńskiego jest miejscem dla dziecka z miłości poczętego, upragnionego i zrodzonego. Planowanie rodziny i rozwój powinien kształtować się w oparciu o pozytywne nastawienie, o miłość i odpowiedzialność za życie, a nie na przymusie, nienawiści do życia i ingerencji fizycznej czy chemicznej w delikatne tkanki życia biologicznego rodziców.
 - b) Wspólna modlitwa rodzinna otwiera szeroko oczy i serce na Boga, a autorytet rodziców czyni bardziej wiarygodnym. Codziennie złożone ręce do modlitwy nie będą zaciskane w groźną i bardzo niebezpieczną dla atmosfery domu pięść.
 - c) Wzajemne zaufanie, poświęcenie w rodzinie są podstawą zaspokojenia psychologicznych potrzeb człowieka, bez których człowiek nie może czuć się dobrze na świecie.
 - d) Rodzina to wspólnota stołu. Wspólny stół jest koniecznością i dobrą okazją do zauważenia siebie nawzajem, troski o zdrowie i kontaktu z drugim człowiekiem. Jest także okazją do praktykowania umartwienia w spokoju i ciszy.
 - e) Wspólna praca, wypoczynek, uszanowanie dni świątecznych, wrażliwość na sacrum w świecie pozwoli rodzicom przekazać mądrość i doświadczenie dzieciom, a im z kolei przyjąć te dary oraz próbować swoich własnych sił w życiu.
 - f) Czas dany dla siebie wzajemnie, niesienie krzyża jedni drugim, wychowywanie siebie, zaistniałe trudności czy nieporozumienia rozwiązywane drogą dojrzałego dialogu na podstawie przesłanek rozumnych, a nie napięć emocjonalnych, dają rodzinie dojrzałość.
 - g) Wspólne przeżywanie cierpienia, choroby, niedostatku, a nawet śmierci jeszcze bardziej pogłębiają miłość rodzinną i przywiązanie do siebie nawzajem.

h) Uczenie z bogatej księgi przyrody, szacunek dla stworzeń, przyrody daje uwrażliwienie na piękno i harmonię świata, i wskazuje na Stwórcę jako Ojca.

i) Dobre słowo rodziców o bliźnich, nauczycielach, kapłanach, sąsiadach, rządzących rozbudza poczucie więzi, patriotyzmu i szacunku dla wartości obiektywnych i uniwersalnych. Ciągła postawa „być” nad „mieć”, powinna być realizowana w każdej rodzinie na co dzień.

Rodzina, dom – to miejsce, gdzie ja rozumiem innych i jestem przez nich rozumiany, to miejsce, do którego wraca się zawsze z radością. A jeśli jest to już tylko wspomnienie rodzinnego domu, to jest jak sacrum w sobie noszone. Nawet kiedy dom został zburzony czy pozostał pusty, to przeżycie dobrej atmosfery rodziny jest naszą siłą na całe życie. Takiego domu nam potrzeba, o taką rodzinę zabiegać musimy. Wpatrując się w oblicze Jezusa i Maryi na tym obrazie, starajmy się taki wizerunek rodziny zabrać do naszych domów.

W stulecie urodzin św. o. Maksymiliana Marii Kolbego pragnę przypomnieć pewien znaczący moment z jego dzieciństwa. Będąc małym chłopcem późno wrócił do domu. Matka jego Maria załamała ręce mówiąc *Mundek, Mundek co z ciebie wyrośnie?* Mały Mundek bardzo przygnębiony, pobiegł do kościoła parafialnego, uklęknął przed obrazem Matki Bożej, gorąco się modlił rozmyślając nad słowami swojej matki. Wówczas zobaczył Maryję podającą mu dwie korony do wyboru: białą i czerwoną. Wyciągnął rączkę po obydwie. Całe jego życie i śmierć ukazały prawdę, że biała korona była jego niewinnością, czerwona zaś męczeńską śmiercią.

I my dzisiaj dając Jezusowi i Maryi korony możemy otrzymać pytanie od Maryi, co z nas wyrośnie? Jak matka Mundka niepokoila się o jego przyszłość, tak i Ty, Maryjo, troszczysz się o naszą przyszłość.

Tobie, Maryjo, mocno zawierzaliśmy. Zajaśniało nad nami słońce Twojej macierzyńskiej miłości. Wskazuj nam, Matko, drogę do Syna!. Poradź, którądy mamy iść, jak mijać kłody, jak w trudnym czasie mamy żyć, bo w każde jutro chcemy z Tobą, Patronko, bezpieczne iść, bo z Tobą, Matko, łatwiej nam żyć!

Przypisy

¹ Kazanie wygłoszone podczas Koronacji Matki Bożej Łaskawej we Wrocławiu dnia 11. 09. 1994 r.